

Andrzej Przewoźnik

Święto Zmarłych na Wileńszczyźnie

Palestra 46/11-12(539-540), 287-288

2002

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

«(...) Łotwa w naszej wspólnej historii to nie tylko pokój ryski. Doceniamy, że naród łotewski nie zapomniał o wspólnie przelanej krwi w walce o wolność w latach 1919–1920. Nie poszły w zapomnienie słowa generała Janisa Balodisa, który, dziękując armii polskiej, tu, w Daugavpils w dniu 27 stycznia 1920 roku, wyrażał nadzieję, że „tak jak armie – polska i łotewska – tak zbliżą się do siebie w przyjacielskim stosunku naród polski i łotewski”. Odpowiadając na te słowa Naczelnik Państwa Józef Piłsudski mówił o „honorowej i szacownej walce zgodnie z tradycją polską za naszą i waszą wolność (...) za wolność naszego sąsiada i przyjaciela”.»

Spotkanie, o którym mowa wyżej, odbyło się jeszcze w czasie trwania tzw. kampanii łatgalskiej. Od jesieni 1919 roku do wiosny roku 1920 wojska polskie i łotewskie pod dowództwem generała Edwarda Rydza Śmigłego uwolniły Łotwę od armii bolszewickiej. Podczas styczniowego spotkania w Dyneburgu Józef Piłsudski odznaczył Rydza Śmigłego za kampanię łatgalską orderem *Virtuti Militari*, zaś generał Balodis wręczył najwyższe odznaczenia łotewskie Piłsudskiemu i Rydzowi Śmigłemu. Na Łotwie zginęło wówczas ok. 500 polskich żołnierzy. 237 z nich zostało pochowanych na cmentarzu na Słobódce w Dyneburgu. Władze łotewskie wystawiły na nim w roku 1928 dziękczynny pomnik. Został zniszczony po zajęciu kraju przez wojska sowieckie, a cmentarz po jakimś czasie zlikwidowano. Urządzono tam wysypisko śmieci. 11 listopada 1992 roku władze państwowe Łotwy wzniosły w tym miejscu okazały, kilkumetrowy żelbetonowy krzyż. Otoczenie krzyża i wmurowanie tablic z nazwiskami ustalonych żołnierzy wykonane zostało ze środków Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa.

Z państw, które odzyskały niepodległość z chwilą upadku Związku Sowieckiego, tylko Łotwa przeznaczyła środki na renowację polskich grobów i miejsc pamięci.

Stanisław Mikke

ŚWIĘTO ZMARŁYCH NA WILEŃSZCZYŹNIE

Na Ziemi Wileńskiej znajdują się dziesiątki cmentarzy, na których spoczywają Polacy walczący i polegli za niepodległość naszej Ojczyzny, a także ludzie o wielkich zasługach dla rozwoju nie tylko tamtego regionu, ale i ówczesnej Rzeczypospolitej obojga narodów.

W dniach Święta Zmarłych jako sekretarz Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa odwiedziłem wspólnie z ambasadorem RP na Litwie Jerzym Bahrem wiele miejsc pamięci narodowej. 31 października 2002 roku udaliśmy się do Zułowa, miejsca urodzin Marszałka Józefa Piłsudskiego. Pozostaje ono dotychczas nieuporządkowane.

W Święcianach i Nowych Święcianach zapaliliśmy znicze na cmentarzach, gdzie spoczywają żołnierze polegli podczas wojny 1920 roku. Modliliśmy się wspólnie z licznie zgromadzoną ludnością polską.

Zapłonęły też nasze znicze w miejscach pochówku Polaków zamordowanych przez Niemców i nacjonalistów litewskich w tzw. masakrze święciańskiej w 1942 roku.

1 listopada złożyliśmy kwiaty i zapalili światła pamięci w Ponarach niedaleko Wilna. To tam hitlerowcy wspólnie z litewskimi szaulisami (strzelcami) w latach 1941–1944 zamordowali dziesiątki tysięcy Polaków oraz obywateli polskich narodowości żydowskiej. To miejsce największej hitlerowskiej kaźni na tamtych terenach. Staraniem Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa w Ponarach został wzniesiony kilkumetrowy krzyż, a obok niego kolisty mur, na którym widnieją nazwiska ustalonych Ofiar. W uroczystości, podczas której obecni byli pracownicy Polskiej Ambasady i attachate'u wojskowego, wzięło udział bardzo wielu Polaków, wśród nich żołnierze Armii Krajowej do dziś zamieszkujący na Wileńszczyźnie.

Zapłonęły nasze znicze także na cmentarzu na Rossie, przy płycie kryjącej MATKĘ I SERCE SYNA – Józefa Piłsudskiego. Na Nowej Rossie złożyliśmy kwiaty na kwaterach żołnierzy polskich i litewskich.

Antokol – ponad 1600 grobów polskich żołnierzy poległych w wojnie polsko-bolszewickiej 1920 roku – największy polski wojenny cmentarz na Ziemi Wileńskiej. Na każdym z żołnierskich krzyży zapłonął znicz.

Polska delegacja oddała też hołd Litwinom zastrzelonym przez sowiecki OMON pod wieżą telewizyjną w 1991 roku, a pochowanych na tym cmentarzu.

Polskie mogiły na Wileńszczyźnie to ważne miejsca pamięci narodowej. Ważne tak dla tamtejszej ludności polskiej jak i dla nas.

Andrzej Przewoźnik